

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.547

Wyd. A

Cena 20 gr

Nr 241 (2280) — Rzeszów, wtorek 9 października 1956 r.

GHCIAŁOBY się powiedzieć słowami poetki: „Wieczna chwala słońcu! Niechaj ciemność zginie!”. Dziś kiedy coraz bardziej rozrzedzają się chmury, kiedy słońce coraz jaśniej oświetla swymi promieniami naszą ideę przyjaźni i braterstwa szukamy szerszych, lepszych dróg do celu, któremu na imię — zgoda — współpraca.

Stare przysłowie ludowe mówi: „Zgoda buduje — niezgoda rujnuje”. Nasze bratnie narody polski i ukraiński wielokrotnie doświadczyły słuszości tego przysłowia. Nieraz były w historii naszych narodów okresy, kiedy ciemne siły reakcji i wsteczności zakłócały nasze braterstwo i wzajemne relacje. Kiedy za pomocą różnych form i środków usiłowały rzucić między nas kość niezgody. Niestety nierzadko — i wspominać to z bólem — te machinacje udawały się i przynosiły ludowi tragiczne w skutkach następstwa.

Ale ten cień nie może przesłaniać pięknych godnych wieczystej chwwały kart w historii naszych narodów. — kart walki i zwycięstw nad wspólnym wrogiem, niezlicznych dowodów braterstwa. Nie znajdziesz dziś na rozległych obszarach Ukrainy, na olbrzymich przestrzeniach znacznej części Polski narzwicka, które w przeszłości nie miałyby swego rodowodu w węzłach rodzinnych obu narodów. Węzły te są tak mocne, że nie ma siły, która mogłaby je zerwać.

Twierdzenie takie wysuwa się nie tylko na podstawie znanych faktów historycznych. Ostatnie ożywienie kontaktów między Polską a Ukrainą Radziecką, a konkretniej między naszym województwem a sąsiadującym z nami obwodami lwowskim i drohobyckim, jest tego najlepszym świadectwem.

Jest także powiedzenie: „By poznać człowieka, trzeba znać jego myśli; by poznać naród, trzeba znać jego kulturę”. Dobrze się stało, że naprawiając błędy przeszłości właśnie zaczynamy od tych spraw, które są barometrem stosunków między narodami. Dekada Kultury Ukrainiejskiej w Polsce dostarczyła nam niezliczoną moc dowodów, potwierdzających dużą znajomość, umiłowanie kultury ukraińskiej wśród Polaków.

Gościmy dziś na łamach „Nowin Rzeszowskich” bratnią gazetę ze Lwowa. Nasza gazeta będzie gościem na łamach „Wilnej Ukrainy”. Kończąc się Dekada Kultury Ukrainiejskiej, ale te idee odnowione w Dekadzie być będą coraz pełniej.

Gościmy na swoich łamach gazetę

ПРОЛЕТАРИ ВСІХ КРАІВ. ЄДИНАТЕСЯ

ВІЛЬНА УКРАЇНА

Орган Львівського обкому та міськкому Комуністичної партії України, обласної та міської Рад депутатів трудящих

Serdeczne więzy łączą nas z bratnią Ukrainą

Mieszkańcy licznych miast gościli u siebie w okresie ostatnich dni członków delegacji działaczy kultury ukraińskiej SRR, którzy przebywają w Polsce w związku z Dniami Kultury Ukrainiejskiej.

Minister szkolnictwa wyższego USRR — Luka Kizja, przewodniczący Związku Plastyków Ukrainy, artysta-grafik Michał Deregus i redaktor lwowskiego miesięcznika literackiego „Zowteń”, Jurij Mielniczuk w czasie pobytu we Wrocławiu zwiedzili Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych, interesując się żywo pracą uczelni — ceramiką i szkłem artystycznym. Wzięli oni również udział w spotkaniu z przedstawicielami organizacji społecznych i politycznych, świata nauki oraz związków twórczych.

L. Kizja, M. Deregus oraz J. Mielniczuk przebywali również w Opolu. Goście zwiedzili miasto, zatrzymując się najdłużej na wystawie archeologicznej pn. „Miasto Opole w wiekach X—XIII” oraz spotkali się z opolską młodzieżą

studentką, artystkami i dzielnikarzami.

Inni członkowie delegacji ukraińskiej — przewodniczący delegacji — minister kultury Ukrainiejskiej SRR deputowany do Rady Najwyższej USRR — Trojśław Babiczuk, poeta Maksym Rylski oraz zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej USRR, zastępca przewodniczącego Obwodowego Komitetu Delegatów Ludu Pracującego we Lwowie — Maria Kich w czasie pobytu w Łodzi

spotkali się w Prezydium Woj. Rady Narodowej z działaczami społecznymi i kulturalnymi województwa. W serdecznej atmosferze, przy lampce wina, toczyły się rozmowy na temat organizacji życia kulturalnego i systemu szkolenia kadr pracowników kultury na Ukrainie i w Polsce.

Maria Kich opowiadała również, na prośbę działaczek Ligii Kobiet, o udziale kobiet ukraińskich w życiu politycznym i społecznym.

Delegacja z Drohobycza gościła w Jedliczu i Iwoniczu-Zdroju

Jak już informowaliśmy, z okazji Miesiąca Pogłębnia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w woj. rzeszowskim przebywa delegacja radziecka z obwodu drohobyckiego.

W dniu wczorajszym nasi

goście zwiedzali powiat krośnieński.

Towarzysze radzieccy zwiedzili rafinerię nafty w Jedliczu, gdzie żywo interesowali się cyklem produkcyjnym i postępowaniem technicznym, wa-

(Dokończenie na str. 3)

Pod pomnikiem Mickiewicza

Na ciebie patrzą dziś współcześni
Nie jak na posąg granitowy,
Bo razem z nami idziesz w pieśń
W czas nasz ogromny — żywy człowiek.

W przyszłości blask zwracasz oczym,
Ty, brat Puszkina i Szewczenki,
Dlatego brzmi w twoim głosie proroczy
Coraz pełniejszym, czystszy dźwiękiem.

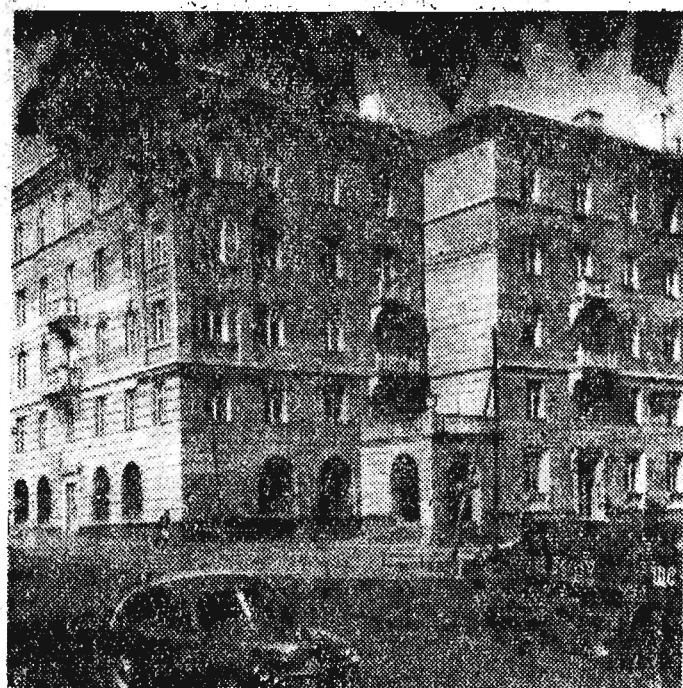
Strofy twe zrodził geniusz trudu
I, chociaż grał w nich ból i skarga,
Umiałeś w swej „Trybunie Ludów”
Sero ludów sięgnąć i zatargać!

Dziś, kiedy wielką rzeczą pokoju
Ujmują ludy w swoje ręce,
Brzmi, Mickiewiczu, lira twoja,
W twych pieśniach tętni krew gorącą!

Przetłumaczyła ANNA KAMIENSKA



POMNIK ADAMA MICKIEWICZA WE LWOWIE



Nowe bloki mieszkalne przy ul. Gródeckiej

LWÓW



Waza z kwiatów na skwerze przed Lwowskim Uniwersytetem im. I. Franki



Widok na ulicę 1 Maja. Na pierwszym planie gmach Kasj Oszczędności.





Na zdjęciu: Pomnik żołnierzy poległych w walce o wyzwolenie Lwowa

Lwów dziś i w perspektywie

Tak jak czlowiek, każde miasto ma swoje oblicze. Ludzie radzieccy są dumni ze wspaniałych placów Moskwy, leningradzkich prospektów, kijowskich bulwarów. Nasze ukochane miasto — też nie pozostaje w tyle. Lwowianie bardziej niż mieszkańcy innych miast kochają kwiaty. Każdemu przyjeździe do Lwowa bardzo łatwo zauważyć tę osobliwość. Kwiaty — wszędzie: na każdym skrawku ziemi, w każdym oknie, na balkonach. W parkach, na skwerach, placach można zobaczyć piękne portrety wybitnych pisarzy, działaczy, wazy, mapy i zegary ułożone z kwiatów.

Lwów można bez przesady nazwać miastem kwiatów. Przepiękne, różnorodne kwiaty odmładzają nasze stare miasto. I dlatego w 700-lecie wygląda ono tak młodo i kwitnąco.

Kiedys nasz sławny rodak, gorący patriota swego miasta Jarosław Gałan pisał „W obliczu przyszłości, nowego, wielkiego centrum przemysłowego Lwowa, powinniśmy chronić jak świątynię piękno jakie pozostawili nam nasi przodkowie. Niech jak najprędzej znikną rany zadane lwowskim białym przez działania wojenne. Niech deszcze nie zmyją żadne go kamienia jego starych murów, bo każdy kamień — to kęś naszej historii...”

Rodowity lwowianin, który miał okazję wyjechać na kilka lat ze swojego miasta po wojnie nie zawsze może go poznać. Wyrosły tu nie tylko dziesiątki pojedynczych bloków mieszkalnych, ale całe u-

P. Omsianko
Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Lwowskiej Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego

lice i nowe dzielnice. W okolicy ulicy Czystej powstało miasteczko studenckie o wielopiętrowych blokach, park i dom kultury. Ulicę Stryjską upiększyło dziecięce miasteczko z dwukilometrową kolejką dziecięcą. Na tej ulicy wybudowano nowe zakłady przemysłowe jak: fabrykę autobusów, fabrykę rowerów i inne. Między ulicami Stryjską, a Dzierżyńskiego założono nowy miejski park — Centralny Park Kultury i Wypoczynku im. B. Chmielnickiego. Tu, gdzie kilka lat temu był nieużytek na pół śmieciisko, dziś jest teatr letni na 6 tysięcy miejsc, kino letnie i cały szereg urządzeń rozrywkowych.

Zjednoczenie ukraińskiego narodu w jednej ukraińskiej Republice, związanej na zawsze w bratnim Związku Republik Radzieckich — otworzyło dla naszego miasta wspaniałe perspektywy szybkiego ekonomicznego i kulturalnego rozwoju.

Do 1939 roku w Lwowie zatrudniał tylko 11 proc. mieszkańców miasta, to obecnie ilość robotników przekracza 30 proc. ogólnej liczby pracujących.

W Lwowie powstały całkowicie nowe gałęzie produkcji przemysłowej: budowy maszyn, sprzętu budowlanego, elektrotechnicznej, chemicznej i in. Główną rolę w przemyśle odgrywają zbudowane po II wojnie i zaopatrzone w nowoczesne urządzenia techniczne zakłady: budowy autotransporterów, autobusów, budowy

lamp elektrycznych, maszyn rolniczych, zakłady naprawcze taboru kolejowego, instrumentów precyzyjnych i inne.

Równocześnie ze wzrostem przemysłu, rozwija się produkcja artykułów masowego spożycia. Zakłady mięsne, fabryki oukierków, piekarnie przemysłowe, browar, drożdżownie i inne tego typu zakłady zostały całkowicie odnowione, rozbudowane i zrekonstruowane. Obecnie produkcja artykułów spożywczych nie tylko zaopatruje dostatecznie miejscową ludność ale jest w stanie dostarczać swoje towary dla innych rejonów Ukrainy. Produkcja artykułów masowego spożycia wzrosła we Lwowie w okresie pięciu latki 2,3 raza.

Obrzymie wysiłki skierowane są na podniesienie warunków bytowych mieszkańców naszego miasta. Co roku rząd przeznacza znaczne kredyty na budownictwo mieszkaniowe i socjalno-kulturalne. W r. 1956 tylko na budownictwo mieszkaniowe przeznaczono ponad 23 mln rubli. Obecnie jest w stanie budowy 51 bloków mieszkalnych. W latach pięciu 5-letki wybudowano ogółem 127 budynków o ogólnej powierzchni mieszkalnej 56,295 m kw. Ulice naszego miasta upiększyły nowe szkoły, kina i domy kultury. Znacznie wzrosły obszary zieleni. Tylko za okres ub. roku i obecnego półroczu miastu przybyło 170 ha terenów zielonych.

Dużo uwagi poświęca się poprawieniu warunków mieszkalnych i kulturalnych okolic Lwowa. Np. na Lewandów-

ce w okresie ostatnich 3-4 lat założono piękny park o obszarze 6 ha, wybudowano nową średnią szkołę, żłobek, łaźnię, zaprowadzono instalację gazową w 1000 mieszkaniach. Przewiduje się budowę dużej jadalni w zakładzie ceramiki budowlanej, na ukończeniu jest budowa polikliniki. Wprowadzono regularną komunikację autobusową w centrum miasta.

Radziecki Lwów to olbrzymi ośrodek uniwersytecki. Tylko w tym roku przyjęto do wyższych uczelni 4,345 nowych studentów, a do szkół specjalistycznych i technikum 3,900 uczniów.

Obrzymie perspektywy rozciągają się przed Lwowem w nowej pięcioletce. Lwowskie zakłady w dalszym ciągu będą powiększać produkcję i jej asortyment. Rozpoczęcie eksploatacji drugiej części olbrzymiej elektrosiłowni w Dobrotworach pozwoli na zwiększenie dostawy energii w podwójnej ilości. W ramach szóstej pięcioletki planuje się budowę budynków o przestrzeni mieszkalnej 205 tysięcy metrów kw., przeprowadzić gazyfikację 31 tysięcy mieszkań co oznaczać będzie pełną gazyfikację miasta.

Będą wybudowane nowe linie trolejbusowe. Przewiduje się budowę nowych łaźni, pralni mechanicznych, szkół ogólnokształcących, przedszkoli i żłobków.

Prastary gród — Lwów wstępuje w ósme stulecie pełen młodości, twórczych sił. Lwów — przeżywa obecnie burzliwy rozwój swojej drugiej młodości.

Tłumaczył z ukraińskiego L. RADŁOWSKI

Amurskie DRZEWA

Aksamitne drzewo, aksamit, amurskie korkowe drzewo, ussuryjski aksamit... Tyle nazw ma jeden gatunek drzewa, które rośnie w krajach Dalekiego Wschodu, na południowym Sachalinie, w Chinach i Japonii.

zabiegach, robi się korek. Charakterystyczne jest to, że korek zdejmuje się z pnia drzewa żywego, gdyż od rasta ona bardzo szybko bez szkody dla dalszego rozwoju drzewa.

W 1885 roku aksamitne drzewo zaczęto pielegnować w pobliżu Moskwy i Leningradu i obwodach Kurska i Woroneża. Obecnie rosna tam bujne gaje amurskiego korkowego drzewa.

Jesienią 1940 roku, sadzonki tego cennego drzewa zasadzono w szkółce leśnej brodzkiego re-

jonu w obwodzie lwowskim. Minęło ponad 15 lat. Teraz na miejscu dawniej szkiełki szumi korkowy gaj. Drzewa dochodzą do 15 m wysokości. Najważniejsze jest to, że drzewo dobrze rozwija się, pięknie kwitnie i owocuje.

Obecnie zasadzono sadzonki drzewa korkowego w leśnym gospodarstwie Iwanow - Frankowskiego rejonu i na działkach doświadczalnych gospodarstwa lwowskiego Instytutu Rolniczego. W. ZAHADCZENKO tłum. z ukr. L. Radłowski

Spojrzenie w przyszłość

W rocznicę zazwyczaj spoglądamy wstecz i robimy obliczenia z przeszłością. Dla naszego miasta okres ten jest dość długi, gdyż liczy 700 lat historii. Ale my architektki na tę sprawę mamy swój własny pogląd. W przeciwieństwie do historyków, którzy się uczą przeszłości, my odwrotnie, interesujemy się przyszłością. I tym razem również chcemy spojrzeć w przyszłość, na perspektywy rozwojowe naszego miasta Lwowa.

Zgodnie z istniejącym planem rozbudowy Lwowa zaplanowano wzniesienie szeregu nowych dzielnic mieszkaniowych, przewiduje się rozszerzenie i rekonstrukcję ulic, dalsze zazielenienie miasta. Zrealizowanie tego planu powinno przyczynić się do znacznego upiększenia Lwowa. Ponadto zaplanowano budowę stu nowych obiektów kulturalnych m. in. przewidziana jest budowa teatru rosyjskiego, zabudowań cyrku, dwu kin, kilku szkół średnich i wyższych. Przewiduje się także urządzenie szeregu innych placówek kulturalnych.

Realizacja tego planu już się częściowo rozpoczęła. Do dnia obchodu 700-lecia wzniesiono 21 bloków mieszkalnych. Już oddano do użytku bloki przy ulicach: Partyzanckiej, Jarosława Mudrego, Duchnowy-

cza, Turgieniewa i innych, do których już się sprowadziły rodziny robotników. Zbudowano również klub kultury przy ul. Niekrasowa, szkołę przy ul. Żłotej. W najbliższym czasie oddana będzie do użytku nowozbudowana szkoła na 300 dzieci przy ul. Pożarskiej.

Lwów buduje się i rozwija. Przechodząc jego ulicami, pełnymi rusztowań, widać przyszłość miasta — wspaniałe nowe gmachy, ulice i całe dzielnice, zakłady pracy i parki, które upiększą miasto.

Wspólnym wysiłkiem — ludzie wnoszą coraz nowe urządzenia miejskie. Nie można poznać obecnie b. Krakowskiego Rynku, gdzie urządzą nowe aleje i zieleńce, ob-

sadzone rzadkimi dekoracyjnymi drzewami.

Zarys przyszłego nowego Lwowa jeszcze nie wszędzie widoczny, ale w całości obraz jego już można sobie przedstawić konkretnie. I gdy dziś przechodzę wąską ulicą Pełtwinową, przemianowaną na ul. 700-lecia Lwowa, już ją widzę wspaniałą, szeroką, zazielenioną, pokrytą asfaltową nawierzchnią.

Przechodząc okolicą niezmiernie zabłoconą między ulicami Warszawską i Torfową, widzę już obecnie 40-hektarowy piękny park, który z czasem stanie się najbardziej ulubionym miejscem spacerów mieszkańców miasta.

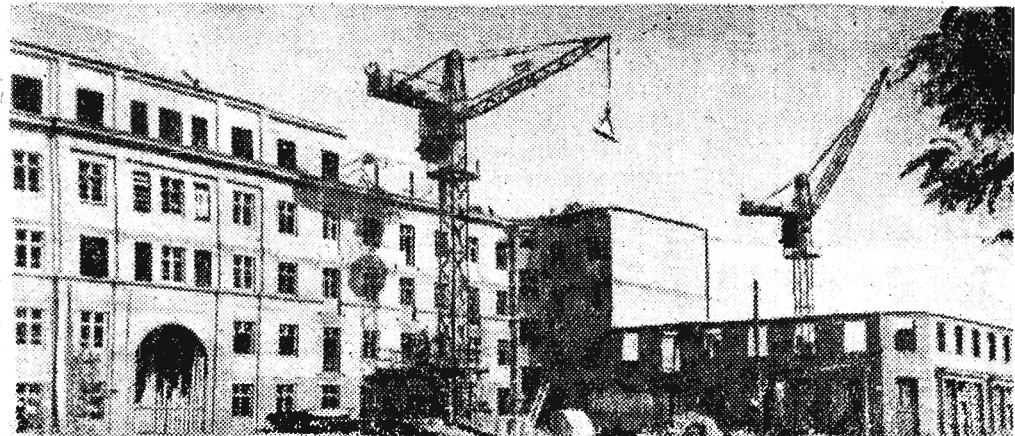
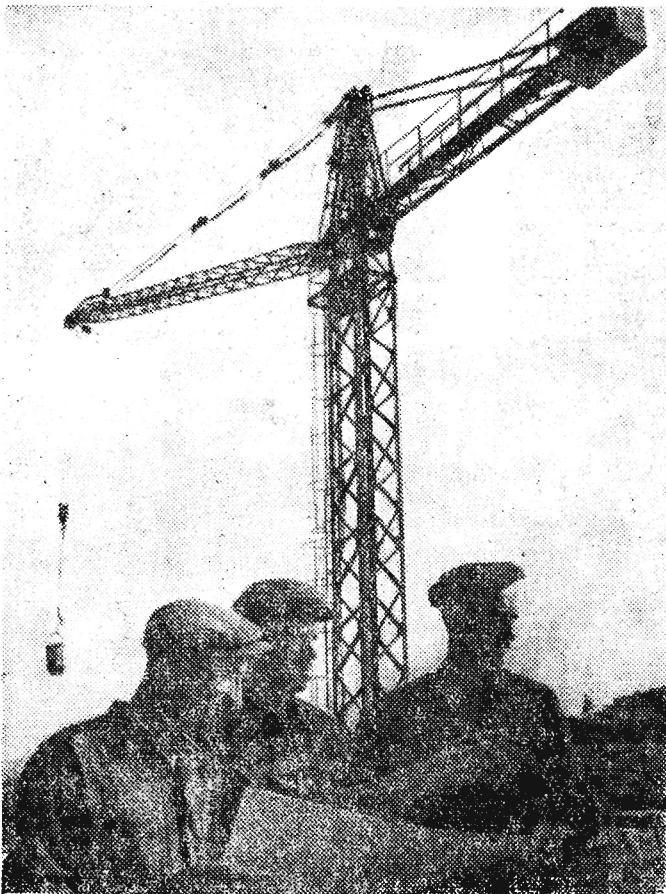
Tak będą wyglądały te miej-

scza za jakieś 5 lat. W miejscu biotnieści, zabrudzonej dzielnicy z wpółrozwalonymi zabudowaniami, koło mostu niedaleko placu majora Bugrowa, zostanie urządzony nowy piękny plac im. 700-lecia Lwowa, na którym stanie pomnik założyciela miasta, Daniły Halickiego.

Nasze miasto zazieleni się również nowymi parkami, w okolicy ul. Bohdana Chmielnickiego, pomiędzy fabrykami armatur i włókienniczą. Powstanie także park w rejonie Bogdanówki.

Mimo 700-letniego istnienia, nasze miasto wygląda młodo i pięknie. A wkrótce socjalistyczny Lwów stanie się miastem jeszcze piękniejszym.

A. CZERNOW
Z-ca Głównego Architekta miasta Lwowa
Tłumaczył z ukraińskiego E. WALAWSKI



W NASZYCH SASIADACH

* Na szlaku historii *

Jedną z najchwałobniejszych stron przeszłości Lwowa — to historia ruchu robotniczego. Robotnicy Lwowa przodowali zawsze w walce...

B. Dudkiewicz
dyr. Lwowskiej Filii
Centralnego Muzeum
W. I. Lenina

święta międzynarodowej solidarności 1 Maja.

I to, co wydawało się uczestnikom 1-majowej manifestacji czymś nieosiągalnym prawie, stało się rzeczywistością w naszym mieście dzięki komunistycznej partii.

W naszym mieście rodzinnym namiestnicy austriacy i wojewodowie polscy nigdy nie czuli się bezpiecznie i spokojnie, chociaż mieli do pomocy dobrze uzbrojone wojska...

Lwów posiada wiele pięknych budynków, które zachwycają harmonią linii. Budowali je najlepsi budowniczowie, mieszkający często w nędznych norach i żyjący się kawałkiem czarnego chleba.

Niedaleko od tego placu wznosiła się rezydencja austriackiego namiestnika hr. Ponikwskiego. Hrabia lubił grać na skrzypcach i rozprawiać o namiestnictwie...

rom rozstrzelanym 2 czerwca 1902 roku".

Ten czyn lwowskich robotników znają nie tylko dorośli, ale też i młodzież szkolna, która studiuje obecnie historię swego miasta.

Powstanie ruchu komunistycznego odkryło nową erę historii ruchu robotniczego we Lwowie.

Przed 35 laty kilkunastu robotników, chłopów i studentów przybyło ze wszystkich stron Zachodniej Ukrainy. To był początek znany później jako I Zjazd Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy.

W 1936 roku po raz drugi na ulicach Lwowa budowali barykady potomkowie tych, którzy polegli w 1902 roku. Pomiedzy gmachem Opery i Krakowskim Rynkiem...



Na zdjęciu: Najstarszy pisarz Ukrainy Denis Łukianowycz w otoczeniu młodzieży rozdaje autografy na swoich książkach.

krasną w poprzek miasta, oznaczając drogę, którą niesiono trumnę naszego przyjaciela.

"Minie wiele lat, ale w pamięci mieszkańców Lwowa, nie zatrze się nigdy ten krwawy szlak" — pisał poeta Aleksander Gawryluk.

Stupniem wokół KPZU, robotnicy Lwowa, członkowie różnych postępowych organiza-

cji politycznych, wyrażali solidarność w walce przeciw faszyzowskiemu terrorowi i przemocy, nie pozwalali na znieważenie godności ludzi pracy, twórców historii tego miasta.

Robotnicy radzieckiego Lwowa dumni są z jego bohater- skich tradycji.

Thum. z ukraińskiego
H. Błażewska

Mała kronika Lwowa

W 1862 r. pierwsza wzmianka w kronikach o Lwowie.

W połowie XVI stulecia było we Lwowie około 30 cechów: krawców, szewców, kowali, ślusarzy itp.

W 1574 r. wydano we Lwowie książkę „Apostol”. Była to pierwsza drukowana książka na Ukrainie. Wydał ją pierwszy rosyjski drukarz Iwan Fiodorow.

W 1784 r. otwarto lwowski Uniwersytet.

W 1807 r. Lwów liczył 43 tysiące mieszkańców.

W 1850 r. było czynnych we Lwowie 9 fabryk i manufaktur. Liczba robotników w największych przedsiębiorstwach nie przekraczała 180 ludzi.

W 1861 r. założono w Galicji kolej żelazną, a Lwów stał się jednym z ważniejszych węzłów kolejowych.

W 1876 r. odbył się we Lwowie pierwszy strajk pracowników drukarni.

W 1900 r. ludność Lwowa dosięgła liczby 160 tysięcy.

W 1936 roku odbył się krwawy starcia robotników z policją.

We wrześniu 1939 roku we Lwowie było 30.000 bezrobotnych.

17 września 1939 roku Armia Radziecka przekroczyła Zbrucz i wzięła w opiekę ludność i mienie mieszkańców Zachodniej Ukrainy.

Najwyższa Rada ZSRR na ponadprogramowej piątej sesji dnia 1 listopada 1939 r. postanowiła wcielić ziemie Zachodniej Ukrainy i zjednoczyć w Ukraińskiej Republice Radzieckiej.

W 1940 r. w przemyśle Lwowa pracowało dwa razy więcej robotników, niż w 1939 r.

27 lipca 1944 r. Armia Radziecka wyzwoliła Lwów od niemieckiej faszyzowskiej okupacji.

W kwietniu 1945 r. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR podjęła uchwałę o odbudowie i rozwoju przemysłu, transportu i gospodarki miejskiej Lwowa.

Obecnie pracuje we Lwowie 30 razy więcej robotników niż za czasów sanacyjnych rządów.

We Lwowie funkcjonuje obecnie 19 szpitali i 18 klinik specjalistycznych.

W lwowskich szkołach uczy się obecnie przeszło 41 tys. dzieci a na wyższych uczelniach Lwowa ponad 27 tys. studentów.

W 6 pięcioletniej lwowska produkcja przerysowała w porównaniu z 3 pięcioletnią wrośnie o 2-2,5 raza.

Wg gazety „Witna Ukraina” Thum. z ukr. H. Błażewska

dyrektor mleczar ni Izot Swyrydowicz Kapszuk bardzo się kochał w swoich rozmyślnych przykiesz- lišku. W tej chwili siedział w mieszkaniu swego wernego przyjaciela, nowoprzyjętego księgowego mleczarni Sydora Juchymowicza Kwaśnego i mocno się nie cierpił. Gościnnie Sydor Juchymowicz kręcił się po pokojach i raz po raz wybierał do kuchni, przynagając swoją małżonkę Paranię do szybkiego podania zakąski.

Wreszcie Parania podała na stół talerz z jedzeniem, pozostawiając przeczornie obu przyjaciół sam na sam. Izot Swyrydowicz, ledwo płacząc językiem, zaczął:

— Filozofowie twierdzą, że krytyka to napędowa siła. Ja uważam, że mnie kiedyś po takiej krytyce — dobrze poszło. Pamiętam dotąd. Było to dziesięć lat temu. Wówczas byłem dyrektorem firmy drożdżarskiej. Miało się osiągnięcia ale i nie brak było błędów. Parę słów o tych błędach jakiś pismak nabrał do gazety. Notatka mi się nie podobała i napisałem, że to wszystko kłamstwo i poprosiłem, ażeby więcej takich bredni nie pisa-

Byłem wówczas jeszcze naiwny. Wezwano mnie do moich władz, wysłuchano i w rezultacie zdjęto ze stanowiska. A mogło być zupełnie inaczej, gdybym sprawie tej nadał inny obrót.

— A powiedzcie towarzyszu Swyrydowiczu jakże można było zrobić inaczej? — dopytywał się ciekawie buchalter.

— O, do tego od razu nie dojdiesz — z godnością ciągnął Izot Swyrydowicz. — Każdy sam dla siebie powinien być filozofem. Trzeba wiedzieć, z której strony do krytyki podejść. Ot np. weźmy konia, narowistego, przekłętą, który kopytami iskry krzesze. Spróbujcie tak prosto podejść i okiełzać. A figiel! Kiedy łagodnie podkradniecie się i popłaskacie, sam wędziła weźmie.

— O, wasza prawda towarzyszu Swyrydowiczu. — Albo jeszcze inny przykład — ożywił się dyrektor. Ja mam na myśli energię atomową. Gdyby ludzie nie umie- li jej opanować, ona by naszą planetę do góry nogami wyrzuciła. A wepchnięta do koła bardzo się ludziom przyda- je. O tak mój przyjacielu i z krytyką, trzeba ją umieć ująć.

Sydor Juchymowicz spoglądał z poza okularów zaciekawionymi oczyma.

— Nie rozumiecie? — dopytywał się dyrektor.

— Wcale — przyznał się księgowy.

Trzeba nauczyć się krytykę ujarzmić — tajemniczo mrugnął dyrektor — gdybym ja dziesięć lat temu nie potknął się na tych parszwywych kurczętach, a należycie zareago- wał na krytykę, to do tego

czasu zarządzał bym spokojnie fermą.

— Filozof! — z zachwytem stwierdził księgowy, wysłuchawszy opowiadania swego dyrektora.

— A tak — zgodził się Izot Swyrydowicz i począł zbierać się do domu. Było już około północy.

Następnego dnia Swyrydowiczowi nadarzyła się sposobność naocznego zademonstro-

na drugiej stronie widniał odznaczający się lustrym drukiem tytuł „Kombinatorzy z mleczarni”. Niewątpliwie chodziło o ich zakład, poznał to po zachowaniu się i wyglądzie swego dyrektora.

Moje uszanowanie. Przepraszam za sublekcję. Ja wprost nie mogłem nie zadzwonić. My wszyscy jesteśmy tutaj zachwyceni słusnością i prawdziwością waszej krytyki. Przy waszej pomocy postaramy się. Co proszę? Tak, tak wszystko prawda. Z całej duszy uznajemy krytykę i obiecujemy naprawić wszelkie niedociągnięcia raz na zawsze i szybko. Proszę? W tej chwili stadamy i piszemy odpowiedź do redakcji. Do widzenia.

Westchnąwszy z ulgą i otarłszy pot z czoła Kapszuk przemówił do księgowego.

— Bierzcie papier, ołówki i piszcie. — Ale tu — księgowy, który zdążył już przeczytać notatkę, chciał coś zaprzeczyć. — Co tu? — Tu rozumiecie są nieścisłości i kręctwa. Z naszej mleczarni wy wzięliście kaban- kę, a ja świnkę. W notatce natomiast napisano odwrotnie i mylnie podano wagę. Kaban waży nie półtora metra, a 131 kg świnka zaś nie metr, a 96 300 gramów. — Tu! — nie wytrzymał z gniewu Kapszuk. — Czy daremnie z wami wczoraj rozmawiałem? Piszcie!

W zadumie spojrzął na sufit, tymczasem ręka Sydora Juchy mowicza pokornie wzięła ołów- ek.

— Przeczytawszy i omdlełszy notatkę pt. „Kombinato-



HUMORESKA



